

Wyrok z dnia 21 października 1998 r.

II UKN 269/98

Jeżeli niezdolność do pracy powstała w czasie trwania stosunku pracy, to prawo do pobierania zasiłku chorobowego przysługuje przez cały czas tej niezdolności i ulega przedłużeniu o dalsze trzy miesiące pod warunkiem przewidzianym w art. 10 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 143 ze zm.).

Przewodniczący: SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie: SA Beata Gudowska (sprawozdawca), SN Stefania Szymańska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 21 października 1998 r. sprawy z wniosku "A." Inżynierska Spółka Akcyjna w M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w C. przy udziale zainteresowanego Zygmunta K. o zasiłek chorobowy, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 11 grudnia 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Zygmunt K. uzyskał zwolnienie lekarskie od pracy na okres 6 miesięcy (od dnia 23 listopada 1995 r. do dnia 30 czerwca 1996 r.), przypadających w czasie upływającego z dniem 31 stycznia 1996 r. wypowiedzenia mu umowy o pracę w Inżynierskiej Spółce Akcyjnej "A.". Po tym, jak stosunek pracy uległ już rozwiązaniu, leczący go lekarz złożył wniosek o przedłużenie okresu pobierania zasiłku o dalsze 3 miesiące. Były pracodawca odmówił jednak przyjęcia tego wniosku, w związku z czym ubezpieczony zwrócił się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w C., który decyzją z dnia 7 czerwca 1996 r. przedłużył wypłatę zasiłku do 270 dni.

W odwołaniu do Sądu Wojewódzkiego w Katowicach Spółka "A." żądała uchylecia decyzji wskazując, że przepis art. 10 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o

świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 143 ze zm.), zezwalający na przedłużenie okresu zasiłkowego, nie miał zastosowania w przypadku Zygmunta K., albowiem zdarzenie uzasadniające nabycie przez niego prawa do dalszego zasiłku nastąpiło po wypowiedzeniu umowy o pracę, a więc gdy nie był już pracownikiem w pojęciu art. 2 KP.

We wniosku o oddalenie odwołania organ ubezpieczeń społecznych polemizował ze stanowiskiem skarżącego podnosząc, że ocena lekarska zasadności przedłużenia wypłaty zasiłku chorobowego była słuszna, bo potwierdził ją lekarz kontroli orzecznictwa, a skoro ubezpieczony nabył prawo do zasiłku będąc pracownikiem, to także po ustaniu zatrudnienia objęty był ochroną przewidzianą przepisami ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach podzielił argumentację prawną strony skarżącej i - zmieniając decyzję Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - wyrokiem z dnia 29 października 1996 r. odmówił zainteresowanemu przedłużenia wypłaty zasiłku. Sąd Wojewódzki wywiódł, że w myśl generalnej zasady wynikającej z przepisów ustawy o świadczeniach pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa, przewidziane w niej świadczenia przysługują pracownikom, natomiast osobom, które przestały być pracownikami, świadczenia te przyznaje się tylko w wypadkach wyjątkowych, wyraźnie w przepisach wskazanych, a w szczególności w przepisie art. 6 ustawy. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego, nie stanowi takiego wyjątku przepis art. 10 ustawy odnoszący się wyłącznie do pracowników, a więc do osób pozostających w stosunku pracy, które nadal - po upływie okresu zasiłkowego - są do pracy niezdolne i rokują szybkie odzyskanie tej zdolności.

W apelacji od wyroku Sądu Wojewódzkiego, opartej na odmiennej interpretacji zakresu podmiotowego hipotezy powołanego przepisu art. 10, organ ubezpieczeń społecznych konsekwentnie twierdził, że prawidłowo dokonał przedłużenia okresu pobierania przez zainteresowanego zasiłku chorobowego, do którego ten nabył prawo jako pracownik. Stanowisko organu rentowego zaaprobował Sąd Apelacyjny w Katowicach, czemu dał wyraz w wyroku z dnia 11 grudnia 1997 r., zmieniając orzeczenie Sądu pierwszej instancji i oddalając odwołanie.

W kasacji, eksponującej podstawę naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię omawianego przepisu art. 10 ustawy o świadczeniach pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa, Spółka "A." wniosła o uchylenie - a w istocie o

zmianę - wyroku Sądu Apelacyjnego i oddalenie apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja, oparta na podstawie pierwszej, dotyczy nie - jak w niej wskazano - wykładni przepisu art. 10 ustawy o świadczeniach pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa, lecz jego zastosowania w sytuacji, gdy osoba pozostająca poza zatrudnieniem, nadal - po wyczerpaniu podstawowego okresu zasiłkowego, zapoczątkowanego w czasie zatrudnienia - nie odzyskała zdolności do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja rokują odzyskanie tej zdolności. Zarzut kasacji wypływa ze stanowiska, że przytoczony przepis nie ma tu zastosowania dlatego, iż w dacie nabycia prawa do dalszego zasiłku osoba do pracy niezdolna nie jest pracownikiem.

Prezentowanego w kasacji poglądu, koncentrującego się wokół kwestii, czy osoba starająca się o przedłużenie pobierania zasiłków chorobowych jest pracownikiem, nie sposób podzielić, gdyż oparty został na błędnej przesłance, a mianowicie, że art. 10 ustawy o świadczeniach pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa stanowi podstawę prawną nabycia nowego prawa do zasiłku chorobowego na okres przekraczający sześć miesięcy, nie dłuższy niż trzy miesiące.

W tym zakresie należy zważyć, że pracownik, czyli osoba pozostająca w stosunku pracy, otrzymuje za świadczoną pracę wynagrodzenie przysługujące jej także wtedy, kiedy pracy nie świadczy z powodu choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną (art. 92 § 1 KP w brzmieniu obowiązującym po dniu 1 marca 1996 r.). Utrata tego wynagrodzenia objęta jest ryzykiem ubezpieczenia społecznego. Przesłanką zaś nabycia prawa do świadczeń z tego ubezpieczenia w razie choroby jest istnienie związku czasowego pomiędzy powstaniem niezdolności do pracy i pozostawaniem w stosunku pracy (art. 5 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa). Gdy ta przesłanka zostaje spełniona, ustawa przewiduje wypłatę zasiłków przez cały okres niezdolności do pracy, ale - w zasadzie - nie dłużej niż przez 6 miesięcy, i prawo do zasiłku chorobowego trwa przez czas określony przepisem art. 8 ustawy, zwany okresem zasiłkowym.

Możliwość przedłużenia czasu pobierania zasiłku została wprowadzona do systemu świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa dekretem z dnia 1 marca 1949 r. o zmianie niektórych przepisów o ubezpieczeniach społecznych (Dz.U. Nr 18, poz. 109) jako możliwość wypłacania go

ponad okres 26 tygodniowy, pod warunkiem że prowadzone leczenie rokuje przywrócenie ubezpieczonemu zdolności do pracy. Szczegóły zostały określone w zarządzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 8 sierpnia 1949 r. w sprawie warunków przedłużenia okresu pobierania zasiłku chorobowego, domowego lub szpitalnego (Dz.U. MPiOS Nr 10, poz. 112) stanowiącym, że przedłużenie może trwać najwyżej 13 tygodni i powinno być poprzedzone oceną, że przywrócenie zdolności do pracy nastąpi w tym czasie. Brak pozytywnego rokowania lub konieczność dłuższego leczenia otwierały prawo do renty inwalidzkiej.

Na gruncie ustawy obecnie obowiązującej, a zwłaszcza w zmienionej od dnia 1 marca 1995 r. treści art. 10 ustawy o świadczeniach pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa, w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz ustawy Kodeks pracy (Dz.U. Nr 16, poz. 77), odnośny przepis brzmi: "Jeżeli po upływie okresu zasiłkowego pracownik jest nadal niezdolny do pracy z powodu choroby, a dalsze leczenie lub rehabilitacja rokują odzyskanie zdolności do pracy, wypłata zasiłku chorobowego ulega przedłużeniu - nie dłużej jednak niż na okres dalszych trzech miesięcy." Poprzednio w zmienionym fragmencie użyte były słowa: "wypłata zasiłku chorobowego może być przedłużona".

Z tego wynika, po pierwsze, że w art. 10 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. chodzi tylko o przedłużenie wypłaty zasiłku, a nie o nabycie prawa do tego świadczenia, i po drugie, że przedłużenie to warunkowane jest wyłącznie oceną lekarską co do pozytywnego rokowania dla leczenia i nie zależy od woli podmiotu zobowiązanego do dalszej wypłaty zasiłku. Sformułowanie "ulega przedłużeniu" jest stanowczym przesądzeniem ewentualnych wątpliwości w kierunku postulowanym przez orzecznictwo Sądu Najwyższego pod rządem poprzedniego brzmienia przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1990 r., II URN 120/89, OSNCP 1991 z. 8-9, poz.107) i sugeruje, że pracodawca tylko realizuje przedłużone prawo pracownika do zasiłku.

Wystarczy, aby pracownik, który wyczerpał podstawowy okres zasiłkowy, przedstawił dalsze zwolnienie lekarskie i zasiłek jest mu wypłacany nadal. Jest to ten sam zasiłek, do którego ubezpieczony nabył prawo w pierwszym dniu zakońzonego właśnie okresu zasiłkowego, tj. wówczas, gdy spełniając wymogi art. 5 ustawy o świadczeniach pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa, był pracownikiem. Kontynuacja tego samego zasiłku, wydłużenie tylko okresu jego wypłaty, wskazuje

na to, że nie jest istotne, czy w dacie, od której następuje przedłużenie wypłaty zasiłku, osoba nadal do pracy niezdolna jest pracownikiem, bo art. 5 ust. 1 ustawy wymaga takiego statusu tylko w momencie nabycia (powstania) prawa.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie wyraża więc pogląd, że należy odróżnić prawo do zasiłku po ustaniu zatrudnienia od prawa do pobierania zasiłku chorobowego w razie kontynuacji niezdolności do pracy po ustaniu zatrudnienia oraz że skoro ubezpieczenie społeczne obejmuje ryzyko pokrywania zasiłków chorobowych przez cały okres zasiłkowy, tak przypadający w czasie trwania stosunku pracy, jak i po jego ustaniu (bez szczegółowego uregulowania), to - *lege non distinguente* - ich wypłata może być przedłużona w obydwu przypadkach o dalsze 3 miesiące.

Jeżeli zatem niezdolność do pracy rozpoczął się w czasie trwania stosunku pracy, to - bez względu na trwanie tego stosunku - prawo do pobierania zasiłku chorobowego przysługuje przez cały czas tej niezdolności, w ramach sześciomiesięcznego okresu zasiłkowego i ulega, pod warunkiem przewidzianym w art. 10 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, przedłużeniu o dalsze trzy miesiące.

Rację miał zatem organ rentowy przyznając zainteresowanemu zasiłek chorobowy za okres objęty zaświadczeniem lekarskim z dnia 4 kwietnia 1996 r. w decyzji zastępującej odmowę jego przyznania przez Spółkę "A.", w związku z czym Sąd Apelacyjny trafnie oddalił odwołanie od tej decyzji. Prawidłowo stwierdził również, że w przypadku Zygmunta K. został spełniony warunek powstania niezdolności do pracy w trakcie zatrudnienia oraz że - wobec tego - przysługuje mu zasiłek chorobowy zarówno przez okres przewidziany w art. 8 ustawy, jak też za czas jego przedłużenia o dalsze 3 miesiące, oczywiście po spełnieniu warunku pozytywnego rokowania powrotu zdolności do pracy, nie kwestionowanym w kasacji. Słusznie w końcu Sąd Apelacyjny dostrzegł, że realizacja wyroku Sądu Wojewódzkiego prowadziłaby do sytuacji, w której okres zasiłkowy zapoczątkowany w czasie stosunku pracy miałby swój koniec w dacie ustania tego stosunku, a więc wówczas, gdy osoba uprawniona przestaje być pracownikiem, co - jak wskazał - pozostawałoby w sprzeczności z regulacją zawartą w art. 48 ustawy.

Uznając te argumenty - zawarte w motywach zaskarżonego kasacją wyroku - za wyraz właściwego zastosowania omawianego przepisu, zaś podnoszone w kasacji zarzuty za chybione, Sąd Najwyższy - wobec braku usprawiedliwionych podstaw -

orzekł na zasadzie art. 393¹² KPC jak w sentencji.

=====